

# Nowa baza sportowa w Jakuszycach

Jakuszyce – jedyne takie miejsce w naszym kraju. Znane, wyjątkowe i nie mające swojego odpowiednika. Uprawiać biegi na nartach przyjeżdża tutaj pół Polski. Wkrótce na Polanie Jakuszyckiej powstanie nowoczesna baza narciarstwa biegowego i biathlonu. O tej unikalnej inwestycji rozmawiamy z **arch. Markiem Romaniszynem**, jednym z autorów tego projektu.

rozmowa: **arch. Beata Stobiecka**

**Kilka miesięcy temu zakończyliście prace nad projektem Ośrodka Narciarstwa Biegowego i Biathlonu w Jakuszycach.**

**To wyjątkowa inwestycja w skali kraju...**

> To był dla nas rzeczywiście bardzo wdzięczny temat. Przede wszystkim ze względu na unikalność miejsca. Przyjeżdża tu połowa Polski dlatego właśnie, że ono jest naprawdę wyjątkowe. Biegam na nartach i wiem z własnego doświadczenia, że np. również w Stroniu Śląskim władze wkładają wiele wysiłku, żeby przygotować dobre trasy narciarskie i rzeczywiście robią to fantastycznie. Mimo to, kiedy jadę na narty do Stronia, to przez pół dnia nikogo na trasie nie widzę, a gdy przyjeżdżam do Jakuszy, nie mogę znaleźć miejsca parkingowego. Jakuszyce mają markę.

**Co ma na to wpływ?**

> Przede wszystkim to jest teren płaski, ale położony bardzo wysoko, 850 m. n.p.m. Często bywa tak, że w zimie, w Szklarskiej Porębie śniegu nie ma, a pół kilometra dalej, w jej dzielnicy – Jakuszycach, śnieg jest. Wyjeżdżam z jesieni lub wiosny i wjeżdżam w prawdziwą zimę, bo w Jakuszycach, od grudnia do marca jest zawsze śnieg. I to jest niesamowite.

**Trochę jak Zieleniec dla narciarstwa zjazdowego.**

> Nawet bardziej, bo teren między Stogiem Izerskim a Jakuszycami to jest kompletnie unikalne miejsce, zarówno ze względów przyrodniczych, jak i mikroklimatycznych.

Rzeka Izera, która płynie na wysokości ok. 850 m n.p.m., wygląda, jakby była rzeką zupełnie nizinną, to jest niebywałe! To też obszar dość szczególny historycznie i społecznie. Tam była przed wojną wioska Groß-Iser, której zabudowę można dzisiaj rozpoznać po resztkach fundamentów. Na przykład znana turystom Chatka Górzystów była szkołą, a dzisiaj jest to schronisko górskie. To wszystko ma znaczenie i wpływa na niesamowitą popularność tego terenu.

**I jest tam najwyżej położona stacja kolejowa w Polsce...**

> Czynna stacja na linii łączącej Szklarską Porębę z czeskim Harrachovem. Można tam dojechać bezpośrednio z Wrocławia.

**Ale jednocześnie teren znajduje się pod ochroną. Jak przez to przebrnęliście?**

> Cała Polana Jakuszycka jest objęta programem Natura 2000, zatem nasza inwestycja budowana jest jedyną w Europie zlokalizowaną na terenie podlegającym temu programowi. To oczywiście implikowało niesamowite trudności przy projektowaniu.

Z jednej strony obowiązywały nas bardzo konkretne wymagania sportowe – np. sztuczne oświetlenie o jasności 1500 luxów na stadionie narciarskim w czasie zawodów, czyli na zewnątrz, nie w hali. Z drugiej strony okoliczności Polany Jakuszyckiej są jednym z najlepszych miejsc w Europie do obserwacji nieba, bo jest tam odpowiednia, głęboka ciemność. W 2009 r. powstał tam Izerski Park Ciemnego



**arch. Marek Romaniszyn**  
architekt IARP,  
wspólnie z arch. Tomaszem Markowskim zarządza pracownią ETC Architekci. Są jej założycielami, współwłaścicielami oraz generalnymi projektantami.

**OŚRODEK NARCIARSTWA BIEGOWEGO I BIATHLONU W SZKLARSKIEJ PORĘBIE – JAKUSZYCACH**

**INWESTOR:** DOLNOŚLĄSKI PARK INNOWACJI I NAUKI SA  
**POWIERZCHNIA TERENU:** OK. 5,56 HA  
**POWIERZCHNIA NETTO BUDYNKÓW:** 20 675 M<sup>2</sup>  
**POWIERZCHNIA UŻYTKOWA:** 8911 M<sup>2</sup>  
**KUBATURA:** 121 478 M<sup>3</sup>  
**PROJEKT:** 2017-2018

ZADANIE REALIZOWANE W KONSORCJUM  
ETC ARCHITEKCI Z BIUREM MASTOPROJEKT WROCŁAW





WIZ.ARCHIWOM ETC ARCHITEKCI



WIZ.ARCHIWOM ETC ARCHITEKCI



» Nieba, który jest elementem świadomie wdrożonej ochrony ciemnego nieba. I my w tym wszystkim musieliśmy zaprojektować zgodnie z wymaganiami oświetlenie na 1500 Lx.

#### **Co na to powiedzieli astronomowie i miłośnicy Ciemnego Nieba?**

> Nic złego, bo na szczęście takie oświetlenie jest potrzebne tylko na zawody najwyższej klasy, które odbywają się w ziemie, raz na około pół roku, albo nawet raz na rok. Dlatego nie zaprojektowaliśmy stałych masztów i gigantycznych jupiterów, tylko mobilną strukturę, którą firma eventowa wykorzysta do oświetlenia ten jeden raz w roku.

#### **Jednym słowem, wasz projekt musiał być dość elastyczny i godzić interesy różnych stron?**

> Cały projekt poszedł w kierunku tego, co działo się m.in. podczas i po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie – zawody sportowe najwyższej klasy odbywają się raz na rok, a co tydzień w ziemie przyjeżdża do Jakuszy 5000 osób pobięgać na nartach. Zaprojektowaliśmy więc w pewnym sensie dwa obiekty, w projekcie budowlanym każdy rzut ma dwie wersje – na zawody i tzw. tryb codzienny. To samo było w Londynie, gdzie wiele obiektów po Igrzyskach zostało albo rozebranych i przeniesionych gdzie indziej, albo zaadaptowanych do pełnienia codziennej funkcji.

#### **To jest innowacyjne w polskim projektowaniu – elastyczne myślenie, dopasowujące architekturę do różnych sytuacji, a nie wydarzenia do powstałej architektury.**

> Tak, to jest pewna nowość, również jeśli chodzi o biegi narciarskie i biathlon.

Na Polanie Jamrozowej między Dusznikami a Zieleńcem jest nowe i bardzo dobrze wyposażone centrum biathlonu i biegów narciarskich, ale obiekt nie ma pożądaną elastyczności i nie jest w pełni wykorzystany między zawodami.

My chcieliśmy tego uniknąć, inwestor to rozumiał i popierał, dzięki temu bardzo wiele elementów, włącznie z trybunami, będzie przywożonych wyłącznie na zawody. Stała trybuna jest tylko na 230 miejsc i to jest rozwiązanie dla niektórych zawodów mniejszej rangi, natomiast kiedy organizowany będzie

Puchar Świata, z Justyną Kowalczyk, Kamilą Żuk albo Martinem Fourcade, to zostaną przywiezione trybuny na 15 tys. osób dla biegów i 5 tys. dla biathlonu. I w projekcie jest przewidziane, jak i gdzie je postawić.

#### **Czyli z niewielkiej Polany Jakuszyckiej można zrobić wielki stadion na tyle tysięcy widzów?**

> To jest bardzo mały, kameralny teren. Na tym polegała też trudność tego projektu – jesteśmy w pewnym sensie w środku lasu, włączeni w strukturę przyrodniczą, więc jest to inna jakość niż ta, jaką ma np. czeskie Nové Město, gdzie stoi gigantyczny stadion na 25 tys. widzów oglądających zawody biathlonowe. My mamy przewidziane 5 tys. osób dla zawodów biathlonowych, ale to wystarczy na najwyższą klasę zawodów jak puchar świata i mistrzostwa świata zgodnie z wymogami IBU – światowego związku biathlonu.

#### **Czy wygraliście konkurs na ten projekt?**

> To nie był konkurs, co jest pewnym wyjątkiem, bo większość naszych obiektów jest pokonkursowa. To był przetarg, przeprowadzony na nowej wersji ustawy o zamówieniach publicznych, na stanowisko zarządzającego projektem, składające się z projektanta i inżyniera kontraktu.

Stworzyliśmy konsorcjum z naszymi sąsiadami z wrocławskiego Miastoprojektu – Miastoprojekt jest inżynierem kontraktu i liderem konsorcjum, a my jesteśmy projektantami. Jest to bardzo klarowny podział funkcji. W tym przetargu ważnym elementem – wymaganiami – była praca w systemie BIM, w którym jesteśmy mocni i, co ważne, nie było tam kryterium najniższej ceny.

#### **Jak długo trwało projektowanie?**

> Projekt robiliśmy ponad rok. To był bardzo trudny temat, przede wszystkim, jak już mówiłem, z powodu wielu zaprzeczających sobie uwarunkowań i wymagań. Wymagania ochrony przyrody czasami wykluczają wymagania sportowe. Zaprojektowaliśmy dwa obiekty w jednym – wariant na zawody sportowe i wariant użytkowo-sportowy. W tych projektach, w ramach jednej kubatury, zmienia się radykalnie funkcja, w łatwy i szybki sposób jeden obiekt musi ulec przeistoczeniu w drugi. Np. w miejsce

sal sportowych, używanych na co dzień, budujemy na zawody sportowe, z pomocą szybko demontowanych ścianek, wymagane smarownalnie nart.

#### **To był chyba bardzo złożony i trudny projekt?**

> Trudny i złożony z kilku powodów. Lokalizacja i infrastruktura tego miejsca są skomplikowane, nie tylko ze względu na wysokość n.p.m. i Naturę 2000, ale też trudną strukturę geologiczną. Podłożem jest w większości skała granitowa w różnym stopniu zwietrzona, ale nawet tego nie mogliśmy do końca zbadać, bo dookoła rośnie las i nie można było narazić drzew na zniszczenie przed pozwoleniem na wycinkę.

Do tego doszło bardzo znaczące zaniedbanie infrastrukturalne Polany, na której przez 40 lat miało miejsce dużo samowolnych działań społeczników, starających się tak to miejsce „zaimprovizować”, żeby funkcjonowało z roku na rok. Istniejąca infrastruktura była więc dość prowizoryczna. Pod względem komunikacyjnym cała inwestycja jest zlokalizowana przy linii kolejowej i przy drodze krajowej nr 3, gdzie wiele istniejących elementów leży w nieprzepisowych odległościach, więc przy nowym projekcie wymagane były odstępowstwa. To wszystko spowodowało, że był to jeden z najtrudniejszych projektów w naszej karierze zawodowej.

#### **A jak układała się współpraca z władzami? Czy na tej linii nie było problemów?**

> Zdecydowana większość tzw. interesariuszy projektu, czyli stron zainteresowanych i współdecydujących, których de facto było bardzo dużo, była przychylna projektowi i kooperatywna. To był nie tylko inwestor, ale i administrator drogi, kolei, Urząd Marszałkowski, Lasy Państwowe, Stowarzyszenie Biegu Piastów, gmina Szklarska Poręba, Polski Związek Biathlonu, Polski Związek Narciarstwa Biegowego, Izerski Park Ciemnego Nieba itd.

Liczba instytucji, z którymi trzeba było uzgadniać lub konsultować projekt, była bardzo duża. To nie była sytuacja, najczęściej spotykana w mieście, w której mając klasyczne uwarunkowania, myślimy tylko o wybudowaniu dobrej architektury. W Jakuszykach uwarunkowań było ponad miarę. ■



## INFORMACJE O INWESTYCJI

W głównym obiekcie zaprojektowane są: zaplecze szatniowo-sanitarne dla użytkowników tras narciarskich, baza noclegowa z hotelem 4\* oraz turystycznym, zaplecze gastronomiczne, zespół konferencyjno-szkoleniowy, centrum odnowy biologicznej z krytą pływalnią, zespołem saunowym i siłownią, sala gimnastyczna główna do gier zespołowych, sale pomocnicze, wypożyczalnia sprzętu sportowego.

W trybie zawodów odpowiednie strefy obiektu zamieniane są na wymagane przez związki sportowe strefy: szatni dla zawodników, smarowni, media center, zespołu VIP, zespołu wolontariuszy, biur zawodów oraz strefy komentatorów.

W projekcie z głównym budynkiem połączona została stacja kolejowa Jakuszyce, z której bezpośrednio można przejść do ww. stref. Pod płytą stadionu zaprojektowano też parking podziemny na 220 samochodów, wraz z podziemnym bezkolizyjnym połączeniem budynku głównego z odpowiednimi strefami na tzw. stadionie narciarskim.

Przewidziano też stworzenie muzeum sportów zimowych.

Niekubaturowe elementy projektu to: stadion narciarski z trasami biegowymi i strzelnicą biathlonową, rolkostrady z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami, boisko wielofunkcyjne treningowe, elementy zaplecza infrastrukturalnego.

Poszczególne funkcje części centrum są wymienne, ze względu na pory roku, imprezy sportowe najwyższej rangi lub użytkowanie codzienne.